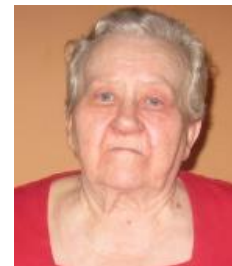


BARBARA GAWDZIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Markuszów, II wojna światowa, okupacja niemiecka, życie codzienne, dzieciństwo, ucieczki na wieś

Ucieczki z okupowanego Lublina do Markuszowa

Pamiętam, była strzelanina, to matka wtedy nas pod pachę wszystkich wzięła, kto tam mógł iść, to szedł, a jak nie, to na barajda tak na zmianę i na wieś wyprowadzała nas. To były ciężkie sytuacje. Jak się w stronę Warszawy jedzie, to tam jest Garbów, Jastków, Markuszów, myśmy byli w Markuszowie, bo tam matka miała rodziny trochę. I jak strasznie tu było, to nas tam wywoziła, chowała nas tam wszystkich.

Szło się piechotą, to jest dwadzieścia siedem kilometrów. To tak jak mówię, jedno [dziecko] pod pachę, drugie na barajda, a które starsze, to szło. A tak to nikt nie wziął, bo kto? Niemcy [tylko] jeździli drogami, bo to główna szosa była do Warszawy, tak że jak Niemcy najeżdżali albo samoloty leciały, to się w rów chowało, żeby nie dojrzeli, bo strzelali. Kilka razy [szliśmy na wieś], jak były takie, no, groźne sytuacje, naloty jak były, łapanki różne.

Data i miejsce nagrania	2012-08-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"